

NR
2
2014

INFORMATOR KATOLICKI



Centrum
informacyjno-doradcze
Caritas

s. 3

Rozważania Polaków
o powrocie do kraju
cz. II

s. 9

Gdzie mieszkają
katolicy
w Norwegii

s. 13

Informator Katolicki po raz kolejny stara się dotrzeć do wszystkich Polaków zarejestrowanych w Kościele katolickim w Diecezji Oslo. A jest nas nie mało, bo według ostatnich danych stanowimy ponad jedną trzecią wszystkich zarejestrowanych katolików w Norwegii.

Musimy być świadomi, że nasza rola nie polega na zawyżaniu statystyki, ale jesteśmy bogactwem kościoła lokalnego w tym kraju. Przywozimy z Polski nasze regionalne tradycje, kulturę, a przede wszystkim żywą wiarę. Na każdym z tych poziomów warto świadomie się angażować.

Bo przecież, jak pisze papież Franciszek w Adhortacji Apostolskiej *Evangelii Gaudium* (Radość Ewangelii): „*stajemy się w pełni ludzcy, gdy przekraczamy nasze ludzkie ograniczenia, gdy pozwalamy Bogu poprowadzić się poza nas samych, aby dotrzeć do naszej prawdziwej istoty. W tym tkwi źródło działalności ewangelizacyjnej. Jeśli ktoś przyjął tę miłość przywracającą mu sens życia, czyż może powstrzymać pragnienie przekazania jej innym?*”

I dalej pisze papież: „*Dobro pragnie zawsze się udzielać. Wszelkie autentyczne doświadczenie prawdy i piękna dąży samo z siebie do swej ekspansji, a każda osoba przeżywająca głębokie wyzwolenie zyskuje większą wrażliwość wobec potrzeb innych ludzi. Dzielenie się dobrem sprawia, że ono się umacnia i rozwija. Dlatego jeśli ktoś pragnie żyć godnie i w pełni, nie ma innej drogi, jak uznanie drugiego człowieka i szukanie jego dobra.*”

Niech słowa papieża Franciszka dodają nam wszystkim odwagi i siły w głoszeniu Ewangelii każdego dnia i pomagają świadczyć o Bogu i jego miłości do wszystkich poprzez spełnianie dobrych uczynków.

Dziękujemy wszystkim Rodakom, którzy angażują się w Kościele i w życiu społecznym w Norwegii. Warto z nich brać przykład, bo ofiarują swój czas dla drugiego człowieka.

Zachęcamy do lektury tego wydania i życzymy udanych wakacji.

Redakcja



Fot. Karol Michalczyk

//

Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy na 2014 rok

Czerwiec

Ogólna: Aby osoby bezrobotne znalazły wsparcie i zatrudnienie, którego potrzebują, by godnie żyć.

Misyjna: Aby Europa odnalazła swoje chrześcijańskie korzenie dzięki świadectwu wiary wierzących.

Lipiec

Ogólna: Aby uprawianie sportu było zawsze okazją do umacniania braterstwa i rozwoju ludzkiego.

Misyjna: Aby Duch Święty wspierał dzieło świeckich, którzy głoszą Ewangelię w krajach najuboższych.

Śierpień

Ogólna: Aby uchodźcy, zmuszeni do opuszczenia swoich domów z powodu przemocy, znaleźli wielkoduszną gościnę, i by ich prawa były chronione.

Misyjna: Aby chrześcijanie w Oceanii głosili z radością wiarę wszystkim ludom kontynentu.

Informator Katolicki

ik@katolsk.no

Wydawca:

Oslo katolske bispedømme
Akersveien 5
0177 Oslo
tel.: 23 21 95 00
faks: 23 21 95 01

Redaktor:

Karol Michalczyk
Akersveien 5
0177 Oslo

Redakcja:

Nasjonalsjelesorgen

Druk:

Frode Fjellberg AS
Nakład: 32.400 egz.

Wydanie zamknięte: 30.05

Następne wydanie: wrzesień 2014

Termin nadsyłania materiałów: 20.08

Zdjęcie na okładce: Witraż z wizerunkiem św. Olafa, katedra św. Olafa w Oslo.
Fot. Karol Michalczyk.

Centrum informacyjno-doradcze Caritas dla imigrantów zarobkowych

Jesienią 2011 roku Caritas Norge otworzyło centrum informacyjne w Oslo dla imigrantów zarobkowych. Celem stworzenia ośrodka była pomoc pracownikom migrującym w otrzymaniu rzetelnej i szybkiej informacji na temat rzeczywistych możliwości w Norwegii. Oprócz świadczenia indywidualnego doradztwa dla imigrantów zarobkowych, którzy odwiedzają biuro w Oslo, ośrodek rozwinął działalność i stał się krajowym centrum informacyjno-doradczym w kwestiach związanych z migracją zarobkową.

Centrum informacyjno-doradcze Caritas działa w wielu językach i dysponuje wiedzą z różnych dziedzin, takich jak: migracja, imigracja zarobkowa, integracja, zdrowie, psychologia, ogólne zrozumienie społeczno-kulturowe i prawo. Centrum informacyjno-doradcze Caritas jest również ośrodkiem wiedzy i zasobów dla podmiotów politycznych i instytucji badawczych (np. FAFO, NOVA, NIBR i ARENA). Centrum współpracuje m.in. z: Arbeidstilsynet (Inspekcja Pracy), Jednostką koordynacji dla ofiar handlu ludźmi (KOM), Centrum dla pracowników zagranicznych (SUA), NAV, JussBuss, Kirkens Bymisjon (Miejska Misja Kościelna), Frelsessarmeen (Armia Zbawienia), NIBR, JURK, różnymi organizacjami mniejszościowymi i Kościołem katolickim.

Centrum informacyjne Caritas w Oslo

W roku 2013 z Centrum informacyjnego Caritas w Oslo skontaktowała się rekordowa liczba osób. Centrum otrzymało wtedy w sumie 6 988 zgłoszeń. 84% (5853) z tych, którzy skontaktowali się z centrum, otrzymało doradztwo indywidualne.



Fot. Caritas Norge

Wizyta Komisji ds. Pracy i Spraw Socjalnych przy Palamencie Norwegii.
(Stortingets arbeids- og sosialkomité)

Na jakiego rodzaju pomoc mogą liczyć zgłaszający się?

Centrum informacji w Oslo pomaga imigrantom zarobkowym w uzyskaniu odpowiedzi na pytania z wielu dziedzin. Otrzymują oni między innymi informację o tym, do jakich instytucji publicznych należy się zgłosić i w jakiej kolejności, pomoc w opracowywaniu lub tłumaczenie CV i aplikacji, nie-

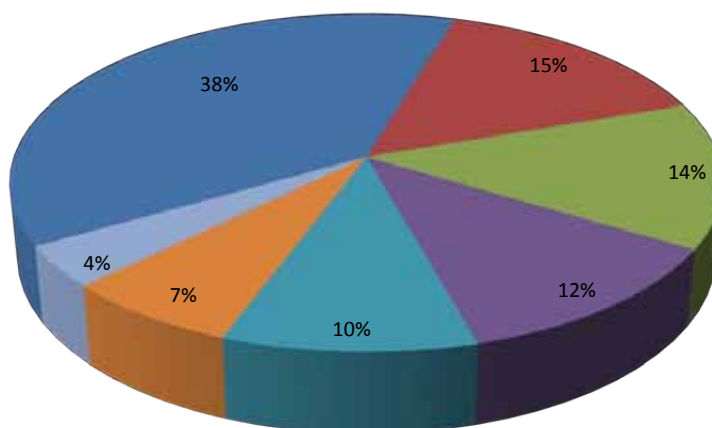
odpłatne korzystanie z komputera i Internetu w związku z poszukiwaniem pracy, doradztwo w zakresie dumpingu socjalnego i handlu ludźmi, doradztwo w zakresie znalezienia mieszkania, porady dotyczące pomocy prawnej i systemów pomocy prawnej, informacje na temat nauki języka norweskiego, służby zdrowia i pomocy społecznej, jak również pomoc w innych istotnych kwestiach.



Fot. Caritas Norge

Przegląd tematów w jakich udzielono poradnictwa

- Stosunek zatrudnienia (38 %)
- Rozwój, kształcenie i nauka języka (15 %)
- CV i poszukiwanie pracy (14 %)
- UDI/kwestie migracyjne (12 %)
- NAV (10 %)
- Mieszkanie (7 %)
- Zdrowie (4 %)

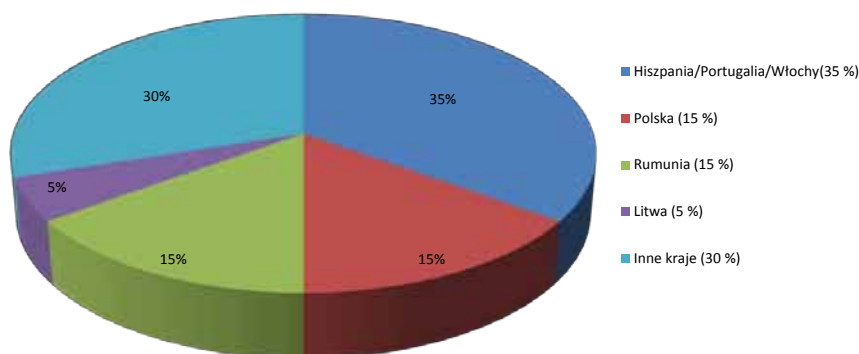


Z jakich krajów pochodzą odwiedzający centrum?

Większość osób, które poszukiwały informacji w centrum Oslo w 2013 r., pochodziło z krajów UE / EOG. Ponadto, do centrum zgłaszały się osoby, które pracowały w krajach UE / EOG, ale które pochodziły z krajów spoza UE / EOG.

Centrum zatrudnia pracowników i wolontariuszy, którzy władają wieloma językami i zapewniają informacje i porady w 10 językach. Ułatwia to pomoc osobom poszukującym pracy, które słabo władają innymi językami poza językiem ojczystym, i sprawia, że Centrum informacyjne Caritas stanowi wyjątkową ofertę dla imigrantów zarobkowych.

Narodowość/pochodzenie osób zgłaszających się do centrum



O Centrum informacyjnym Caritas w Oslo

- Otwarte w 2011 roku
- Krajowe centrum informacyjno-doradcze
- Grupy docelowe:
- Imigranci zarobkowi, którzy mieszkają w Norwegii
- Nowo przybyli imigranci zarobkowi
- Otwarte trzy dni w tygodniu: we wtorek, środę i czwartek od 10.00 do 16.00
- Zatrudnia pracowników na 2,7 etatu a także 15-20 wolontariuszy

Centrum informacyjne Caritas w Bergen

- Otwarte 2 września 2013
- Zatrudnia jednego pracownika i wielu wolontariuszy
- Otwarte dwa dni w tygodniu: w poniedziałek od 10.00 do 17.00 i czwartek od 11.00 do 18.00

Norweskie Millenium. Święty Olaf to ważny święty dla współczesnego katolika.

Tysiąc lat temu Święty Olaf - norweski król Olav Haraldsson - przyjął chrzest w Rouen we Francji w październiku roku 1014. Tysiąc lat temu. W tym roku świętujemy więc Tysiąclecie - millenium. Starsi z nas pamiętają może obchody millenijne w Polsce w roku 1966. Milenium poprzedzała wielka dziewięcioletnia Nowenna. Władze komunistyczne zorganizowały jednocześnie obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego w oderwaniu czy raczej jako przeciwwagę obchodów religijnych.

W Norwegii milenijnych obchodów na taką skalę nie będzie. Święty Olaf nie był pierwszym władcą, który próbował „ochrzcić” Norwegię. Przed nim był Haakon Dobry (den Gode) i Olav Trygvasson. Dopiero jemu - Olafowi II - się to udało, i to nie za życia, ale po śmierci - na polu bitwy pod Stiklestad koło Trondheim (Nidaros), bitwy którą przegrał, i w czasie której odrzuciwszy swój legendarny miecz, a z nim resztki starej wiary, został zabity 29 lipca roku 1030.¹ Norwegia jest dziś państwem w dużej mierze sekularnym i o chrzcie św. Olafa mało kto pamięta, ale co roku świętuje się „Olsok” w dniu św. Olafa. Wtedy do Nidaros, jak w średniowieczu, wędrują coraz liczniejsi pielgrzymi, a na polach Stiklestad przedstawiana jest historyczna inscenizacja o św. Olafie. W tym roku organizowane są też uroczystości w Rouen z udziałem władz Trondheim i Rouen oraz z udziałem katolików i protestantów. (Informował o tym St.

¹ Więcej o tym świętym wikingu można przeczytać w języku polskim w wydanej przez Verbinum w 2000 r książeczce ojca Olava Müllera „Święty Olaf – król Norwegii” oraz na stronie internetowej Parafii Św. Pawła w Bergen <http://www.bergenpol.com/cms/index.php?swiety-olaf.html>



„Dåpen i Rouen” - Köping kirka, ca 1520.
Ilustracja pochodzi z «Olav den hellige. Spor eter helgenkongen». Forlaget Press 2011.

Olav kirkeblad). Ks. biskup Bernt Eidsvig będzie oczywiście obecny w Rouen wraz z grupą pielgrzymów z parafii św. Olafa w Trondheim, św. Pawła w Bergen, a może także z innych miejscowości.

Już w rok po śmierci król Olaf został okrzyknięty świętym i wkrótce po tym kanonizowany. Jego kult rozprzestrzenił się po całej Europie. Tylko w Szwecji było ponad 70 kościołów pod wezwaniem św. Olafa, w Polsce wiemy o takim kościele m.in. w Gdańsku. Nawet w Świątyni Narodzenia Pańskiego w Betlejem jest kolumna z wizerunkiem św. Olafa. Pielgrzymi z całej chrześcijań-

skiej Europy udawali się do grobu św. Olafa, znajdującego się aż do czasów reformacji w monumentalnej katedrze w Nidaros.

Już w rok po śmierci król Olaf został okrzyknięty świętym i wkrótce po tym kanonizowany. Jego kult rozprzestrzenił się po całej Europie. Tylko w Szwecji było ponad 70 kościołów pod wezwaniem św. Olafa, w Polsce wiemy o takim kościele m.in. w Gdańsku. Nawet w Świątyni Narodzenia Pańskiego w Betlejem jest kolumna z wizerunkiem św. Olafa. Pielgrzymi z całej chrześcijańskiej Europy udawali się do grobu św.

Olafa, znajdującego się aż do czasów reformacji w monumentalnej katedrze w Nidaros.

Rzesze innych świętych ulegają zapomnieniu a kult Olafa powraca. Oczywiście, jako patron Norwegii (Norges Evige Konge) jest tu bardziej znany niż gdzie indziej. Mamy nie tylko kościoły, ale i szkoły i szpitale noszące imię świętego Olafa. Wędrując po Norwegii napotykamy na źródła św. Olafa². Pamiętajmy też, że św. Olaf to nie tylko patron Norwegii, ale i rzeźbiarz, jak również par doświadczających trudności w małżeństwie.

Co przekonywało współczesnych do jego świętości i w jaki sposób jest on także świętym na dzień dzisiejszy? Św. Olaf to taki „święty od grzeszników”, jak pisze o. Olav Müller. Jako Wiking rabował i grabił (to on spalił London bridge ze znanej piosenki), nawracając też rozumiał sprawiedliwość nie zawsze w zgodzie z nauką ewangeliczną. Był dzielny i bywał okrutny, ale w końcu odrzucił miecz i całą spuściznę starej wiary. Wybrał pojednanie i śmierć. I to on został świętym. To daje do myślenia, to daje nadzieję. Bóg nas kocha i w nas wierzy, i czeka na naszą odpowiedź i nawrócenie.

Król Olaf ogłosił w Moster w 1024 nowe Chrystusowe prawo – „Kristenrett”, które nakazywało chrzest i posty, ale jednocześnie zapewniało dni wolne od pracy w święta kościelne i zrównywało w tym względzie ludzi wolnych i niewolników. Mało tego, mówiło o uwolnieniu niewolników. Nieprzebranie prawa narażało na te same kary niezależnie od statusu społecznego. To było rewolucyjne w tamtym czasie, dziś w naszej części świata jest oczywistością. Prawo Olafowe zakazywało wielożeństwa, a także przymuszania do małżeństwa, zakazywało mordowania niepełnosprawnych niemowląt, co w ówczesnych czasach było w zwyczaju. Dziś, kiedy małżeństwa się rozpadają, a swoiste wielożeństwo (tzw. monogamia seryjna) dla wielu staje się normą, dziś, kiedy uchwała się prawa, które przyczyniają się do aborcji, w tym do selekcji potencjalnych niepełnosprawnych, warto przypomnieć osobę św. Olafa.

Modląc się o wstawiennictwo św. Olafa należy pamiętać o tym, jak chrześci-

jaństwo zmieniło Norwegię, Europę, w tym i Polskę tamtych czasów. Bo wiara w pogańskie bóstwa i w moc losu oraz przeznaczenia była rozpowszechniona. Wiara w Chrystusa zmieniła ludzi i zmieniła świat, w którym żyli. W świecie nordyckich wierzeń to nie bóstwa miały najwyższą władzę, lecz los. Bezosobowy, ślepy, posiadający demoniczną moc. Wiara w moc losu prowadziła często do paraliżującej rezygnacji, do fatalizmu. Wiara w Chrystusa uczy, że wszyscy mogą być zbawieni i wolni, i że mogą dojść do świętości. Taka wiara nie paraliżuje lecz jest impulsem do działania, do wyboru drogi. Daje poczucie celu w życiu i pragnienia dojścia do Niego, do Chrystusa.

Dziś żyjemy w świecie coraz bardziej post chrześcijańskim. W szkołach często wiara poddawana jest krytyce z pozycji racjonalizmu; mamy wierzyć w przema-

czenie. Według nauk przyrodniczych świat jest zdeterminowany, a wolna wola to złudzenie. Odrzucając wiarę w Chrystusa, odrzucając Boga, ludzie są często pogubieni, nie widzą celu, nie mają nadziei. Coraz więcej załamani i potrzeby opieki psychologa czy psychiatry. Coraz częściej młodzi ludzie pytają – jaki to wszystko ma sens? Misyjne przesłanie św. Olafa pokazuje drogę i dzisiaj: wybierz Chrystusa. I dlatego św. Olaf jest świętym kościoła powszechnego, o którym trzeba pamiętać.

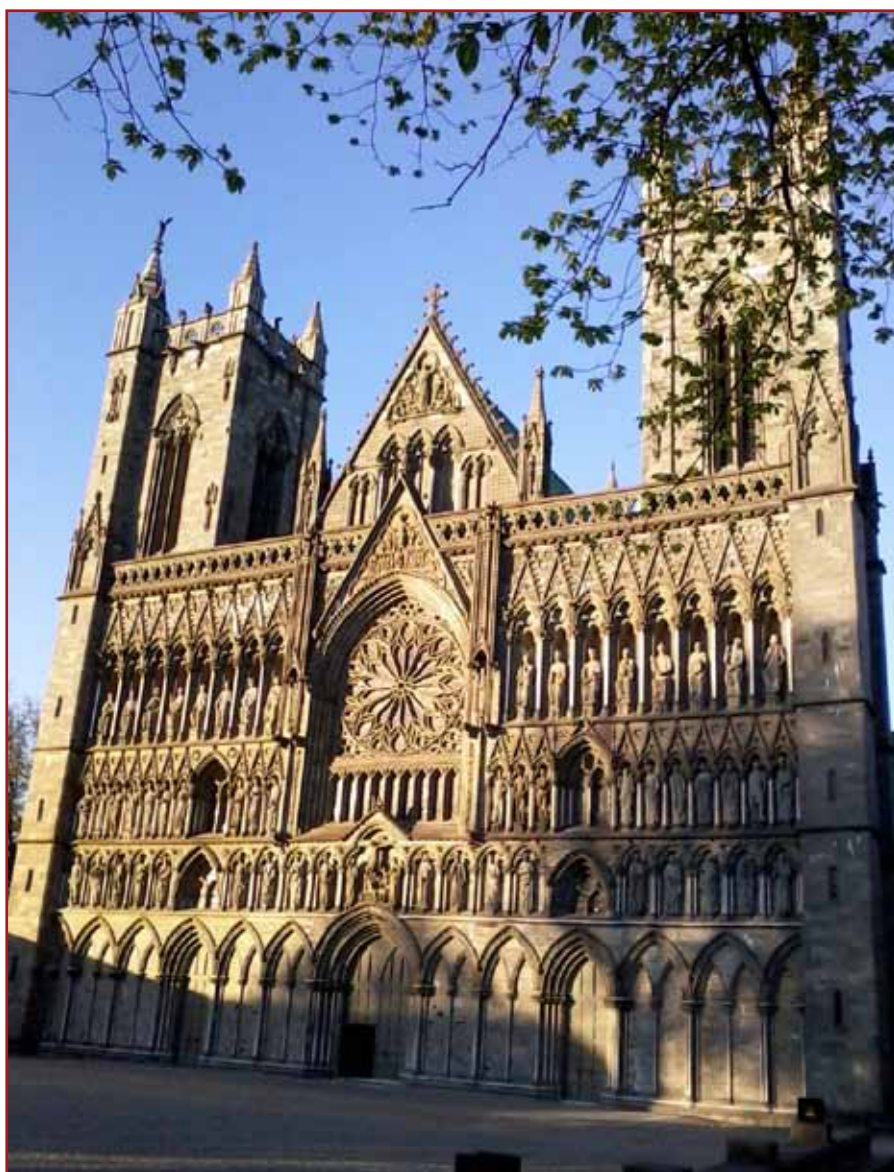
//

Wykorzystane źródła:

* Olav Müller SS.CC. «Et streiftog gjennom Den katolske kirkes historie i Norge.»

* Alois Arnestein Brodersen. Preken i Måhus. Årbok for Skjerstad 2005. «Et tilbakeblikk til den historiske katolske messe Måhus 1. august 1999.»

* Lars Roar Langset og Knut Ødegård. «Olav den hellige. Spor eter helgenkongen». Forlaget Press 2011.



Fot. Roger Bivand

Nidarosdomen

2 Wikipedia podaje przynajmniej 13 takich źródeł

Informacje Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Oslo

PLATFORMA USŁUG ELEKTRONICZNYCH ZUS

WYGODNIE
SPRAWNIE
BEZPIECZNIE

dla każdego klienta

JESTEŚ W SIECI?
WPADNIJ DO
ZUS

pue.zus.pl

DOSTĘP DO ZUS PRZEZ CAŁĄ DOBĘ

We wszystkich oddziałach oraz wybranych inspektoratach ZUS zainstalowano wielofunkcyjne, samoobsługowe urządzenia informacyjno-usługowe, tzw. zusomaty. Zapewniają one zawsze dostęp do usług ZUS, np. tym klientom, którzy nie mogą skorzystać z PUE w domu. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom zastosowanym w zusomatach każdy klient może:

- 1 złożyć w formie papierowej dowolne dokumenty i wnioski z zakresu zadań realizowanych przez ZUS – w tym dokumenty ubezpieczeniowe – i otrzymać potwierdzenie ich złożenia,
- 2 skorzystać z serwisów internetowych ZUS, a przede wszystkim z Platformy Usług Elektronicznych na portalu **pue.zus.pl**,
- 3 skontaktować się z konsultantem Centrum Obsługi Telefonicznej.

WYGODNIE PRZEZ INTERNET

Platforma Usług Elektronicznych (PUE) to wspólna nazwa dla zestawu nowoczesnych usług udostępnianych klientom ZUS. Najważniejszym elementem PUE jest portal internetowy **pue.zus.pl**, dzięki któremu możesz teraz załatwić większość spraw związanych z ubezpieczeniami społecznymi bez wychodzenia z domu. Przez Internet nie tylko uzyskasz informacje o swoich ubezpieczeniach, świadczeniach i płatnościach, ale wyślesz również wnioski i dokumenty ubezpieczeniowe oraz rozliczysz składki.

PUE DLA WSZYSTKICH KLIENTÓW

Na portalu **pue.zus.pl** spotkasz Wirtualnego Doradcę, który odpowie na ogólne pytania z zakresu systemu ubezpieczeń społecznych, ZUS i usług dla klientów. Za pomocą usługi „Zadaj pytanie ZUS” możesz zapytać o każdą sprawę dotyczącą systemu ubezpieczeń społecznych. Wystarczy, że wpiszesz treść zapytania i klikniesz „Wyślij”, a konsultant udzieli Ci odpowiedzi na podany przez Ciebie adres e-mail lub na skrzynkę odbiorczą na profilu PUE.

PROFIL PUE

Aby uzyskać dostęp do danych na Twoim indywidualnym koncie w ZUS, zarejestruj się na **pue.zus.pl** i potwierdź swoją tożsamość (patrz: *Jak skorzystać z PUE?*).

Na portalu tworzy się wówczas profil użytkownika.

Posiadając taki profil, możesz:

- 1 sprawdzić swoje dane zapisane na koncie w ZUS,
- 2 rezerwować wizyty w wybranej jednostce ZUS,
- 3 wysyłać elektronicznie wnioski i otrzymywać odpowiedzi,
- 4 śledzić stan swoich spraw i otrzymywać powiadomienia e-mailem lub SMS-em.

Dla każdej grupy klientów przygotowano na profilu specjalny panel, ułatwiający załatwienie specyficznych dla niej spraw. Szczegółowe informacje i usługi na profilu PUE różnią się więc w zależności od roli, w jakiej występujesz w ZUS.

pue.zus.pl

WYGODNIE PRZEZ INTERNET

Platforma Usług Elektronicznych (PUE) to wspólna nazwa dla zestawu nowoczesnych usług udostępnianych klientom ZUS. Najważniejszym elementem PUE jest portal internetowy **pue.zus.pl**, dzięki któremu możesz teraz załatwić większość spraw związanych z ubezpieczeniami społecznymi bez wychodzenia z domu. Przez Internet nie tylko uzyskasz informacje o swoich ubezpieczeniach, świadczeniach i płatnościach, ale wyślesz również wnioski i dokumenty ubezpieczeniowe oraz rozliczysz składki.

PUE DLA WSZYSTKICH KLIENTÓW

Na portalu **pue.zus.pl** spotkasz Wirtualnego Doradcę, który odpowie na ogólne pytania z zakresu systemu ubezpieczeń społecznych, ZUS i usług dla klientów. Za pomocą usługi „Zadaj pytanie ZUS” możesz zapytać o każdą sprawę dotyczącą systemu ubezpieczeń społecznych. Wystarczy, że wpiszesz treść zapytania i klikniesz „Wyślij”, a konsultant udzieli Ci odpowiedzi na podany przez Ciebie adres e-mail lub na skrzynkę odbiorczą na profilu PUE.

PROFIL PUE

Aby uzyskać dostęp do danych na Twoim indywidualnym koncie w ZUS, zarejestruj się na **pue.zus.pl** i potwierdź swoją tożsamość (patrz: *Jak skorzystać z PUE?*). Na portalu tworzy się wówczas profil użytkownika. Posiadając taki profil, możesz:

- sprawdzić swoje dane zapisane na koncie w ZUS,
- rezerwować wizyty w wybranej jednostce ZUS,
- wysyłać elektronicznie wnioski i otrzymywać odpowiedzi,
- śledzić stan swoich spraw i otrzymywać powiadomienia e-mailem lub SMS-em.

Dla każdej grupy klientów przygotowano na profilu specjalny panel, ułatwiający załatwienie specyficznych dla niej spraw. Szczegółowe informacje i usługi na profilu PUE różnią się więc w zależności od roli, w jakiej występujesz w ZUS.

PUE DLA UBEZPIECZONYCH:

- stan konta ubezpieczonego,
- informacje o ubezpieczeniach, do których nas zgłoszono i składkach, które rozliczył za nas płatnik,
- zgłoszenie członków rodziny do ubezpieczenia zdrowotnego,
- kalkulator emerytalny, który obliczy prognozowaną emeryturę.

PUE DLA ŚWIADCZENIOBIORCÓW:

- informacje o przyznanych i wypłacanych świadczeniach (emeryturach, rentach i zasiłkach),
- formularz PIT.

PUE DLA PŁATNIKÓW SKŁADEK:

- informacje o osobach zgłoszonych do ubezpieczeń,
- należne składki i wpłaty,
- aplikacja ePłatnik.


Aplikacja ePłatnik to usługa przygotowana specjalnie dla małych i średnich przedsiębiorców. Dzięki niej możesz teraz wypełniać i wysyłać dokumenty ubezpieczeniowe przez Internet, wykorzystując dane bezpośrednio z bazy ZUS, oraz opłacać składki. Usługa jest całkowicie bezpłatna i łatwa w obsłudze dzięki specjalnym kreatorom, które krok po kroku prowadzą użytkownika przez kolejne czynności (więcej szczegółów na temat aplikacji znajdziesz w ulotce o ePłatniku).

JAK SKORZYSTAĆ Z PUE?

Najpierw zarejestruj się na portalu **pue.zus.pl**. Podczas rejestracji otrzymujesz login i wybierasz hasło do własnego profilu PUE. Dla bezpieczeństwa danych, do których dzięki profilowi uzyskuje się dostęp, trzeba potwierdzić swoją tożsamość i dopiero wtedy profil PUE zostaje aktywowany. W tym celu w ciągu 7 dni od dnia rejestracji udaj się do dowolnej jednostki ZUS. Weź ze sobą dowód osobisty lub paszport. Jeżeli posiadasz profil zaufany ePUAP lub certyfikat kwalifikowany, możesz potwierdzić tożsamość już podczas rejestracji na portalu **pue.zus.pl** i nie musisz już iść do placówki ZUS.

Aby wysłać do i odbierać z ZUS wnioski, pisma i inne dokumenty, musisz dysponować podpisem elektronicznym. Możesz w tym celu skorzystać z certyfikatu kwalifikowanego lub **bezpłatnego profilu zaufanego ePUAP**. Wystarczy złożyć wniosek o taki profil na **epuap.gov.pl** i potwierdzić tożsamość w jednostce ZUS przy okazji uwierzytelniania profilu PUE.

Płatnicy składek, którzy chcą za pomocą aplikacji ePłatnik wysyłać dokumenty zgłoszeniowe i rozliczeniowe, mogą posługiwać się nie tylko certyfikatem kwalifikowanym, ale również całkowicie bezpłatnym profilem zaufanym ePUAP.

Szczegółowe informacje dotyczące korzystania z portalu **pue.zus.pl** znajdziesz w instrukcji użytkownika PUE zamieszczonej na portalu pod symbolem: 

Przydatne ulotki na temat rejestracji i logowania oraz wybranych usług dostępnych na profilu PUE znajdziesz na stronie ZUS **www.zus.pl** w menu „Platforma Usług Elektronicznych. PUE krok po kroku”.

PUE NIE TYLKO PRZEZ INTERNET

Platforma Usług Elektronicznych to także usługi przeznaczone dla tych, którzy nie mają dostępu do Internetu lub wolą bezpośredni kontakt z pracownikiem ZUS.

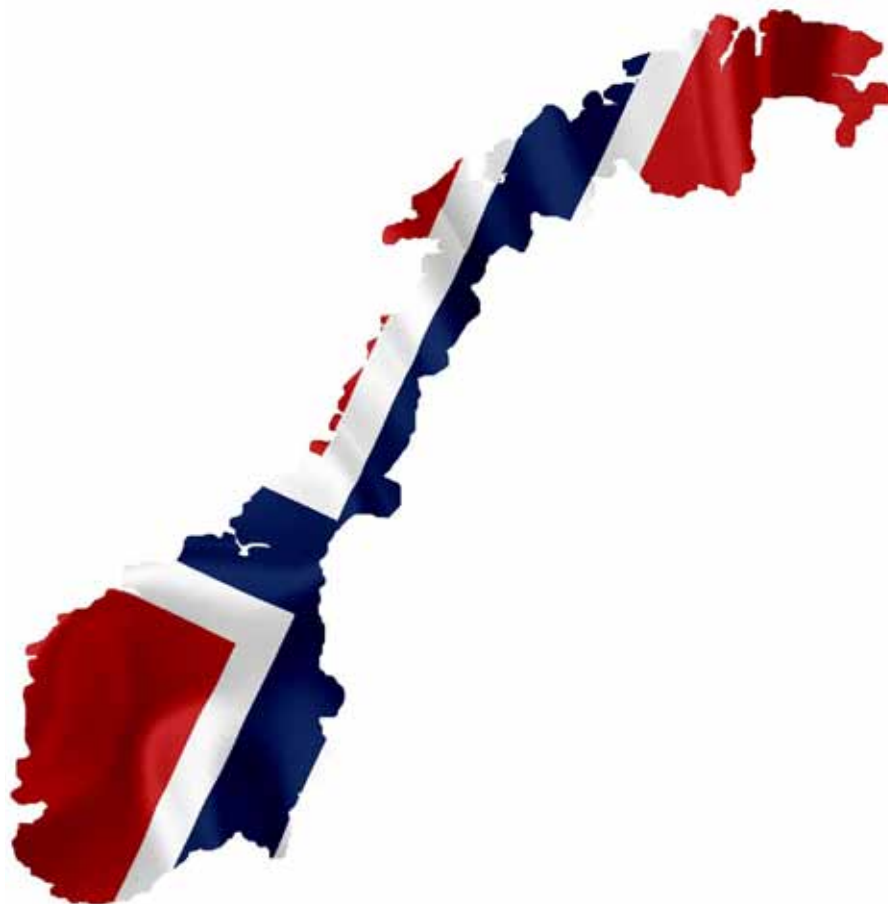
PRZEZ TELEFON I SKYPE'A

- **801 400 987** – dla połączeń z krajowych telefonów stacjonarnych,
 - **22 560 16 00** – dla telefonów komórkowych oraz stacjonarnych krajowych i zagranicznych.
 - **Skype:** zus_centrum_obsługi_tel
- Konsultanci służą pomocą **w dni robocze od pon. do pt. w godz. 7.00–18.00.**

Praca i rodzina: Rozważania Polaków mieszkających w Norwegii o powrocie do kraju. (cz. II)

«Ale ja nie wracam do kraju»: Decyzja o osiedleniu

Nowsze dane z Wielkiej Brytanii i Norwegii wskazują, że wielu migrantów po akcesyjnych decyduje się na osiedlenie po pewnym okresie pobytu za granicą (White 2012; Friberg 2013). Jest to szczególnie widoczne przykładzie zmian dotyczących liczby polskich uczniów w szkołach, a także jak chodzi o sytuację mieszkaniową polskich migrantów. Co więc skłania migrantów do osiedlenia się na przykład w Norwegii? Skoro przyjechali do pracy w Norwegii, ważna jest dalsza możliwość pracy, i jak wskazuje przykład męża Dagmary (zob. Informator katolicki 1 / 2014 - przyp. red.), nie dotyczy to tylko czysto finansowych aspektów pracy. Często możliwość pracy dla kobiet w Norwegii może być ważna, a więc łatwy dostęp do pracy w usługach sprzątających (na biało lub czarno), jest widziany jako wyraźny plus (że jest praca), lub minus (że taka praca). Rozważania o migracji, jak i o powrocie, są indywidualne, i w dodatku do czynników takich jak wykształcenie, zawód, i doświadczenie w pracy, oraz sytuacja rodzinna (np. wiek dzieci), trzeba także brać pod uwagę indywidualne cechy charakteru. Joanna i Maciej przyjechali do Norwegii pół roku przed naszym spotkaniem. Opowiedzieli mi, że chcą tu



sobie zbudować życie. W Polsce mieszkali z jej rodzicami, i nie mieli pracy. W Norwegii wynajmują mieszkanie i oboje pracują. Mają skończone studia i mówią biegle po angielsku. Oczywiście nie wiedzą, jak im się powiedzie, ale projekt migracyjny Joanny i Maćka jest przez nich samych charakteryzowany częściowo jako «przygoda», mimo że możliwość mieszkania razem jako rodzina - i praca - są najważniejsze.

Joanna i Maciej nie są wśród typowych migrantów polskich do Norwegii, ale odzwierciedlają falę migrantów polskich poakcesyjnych do np. Wielkiej Brytanii. Jednak wśród Polaków w Norwegii jest także wielu z ukończonymi studiami wyższymi. Dane o Polakach w Norwegii, i te zbierane przez norweskie państwo, i te zbierane w innych badaniach, nie pytają jednak o wykształcenie z Polski. Wśród osób, z którymi rozmawiałam i które pracowały w sektorze budowlanym, byli nie tylko inżynierowie, ale

także absolwenci historii sztuki. Z tego względu kategoryzacja migrantów na podstawie miejsca pracy w Norwegii w analizie rozważań o powrocie może być mniej skuteczna, niż jak chodzi o analizę innych pytań.

W kontekście «płynnej» migracji są też przykłady aktywnej decyzji o osiedleniu, jak na przykład rodzina Andrzeja. Przyjechali do Norwegii pięć lat temu, z żoną i trójką dzieci w wieku szkolnym:

Marta: W ciągu tych pięciu lat kiedy mieszkacie tutaj, czy rozmawialiście kiedyś na temat możliwości powrotu do Polski?

Andrzej: Nie, nie było żadnych takich rozmów. Cały czas jest... Jestem szczęśliwy w pracy (...) nigdy nie byłem tak szczęśliwy w pracy jak tu. Żona też jest zadowolona, nie, nie było takiej potrzeby. Kupiliśmy piękny dom tu, to jest nasz dom, to znaczy spłacamy pożyczkę w banku... Ale nie, nigdy nie było takiej potrzeby.

Marta Bivand Erdal
marta@prio.no

Pracuje jako starszy badacz w Instytucie badań nad pokojem w Oslo (Peace Research Institute Oslo, PRIO). Badania naukowe koncentruje głównie na migracji i transnarodowości.

Artykuł w całości został opublikowany w numerze 2/2014 Przeglądu Polonijnego - Studia Migracyjne.

Andrzej i jego rodzina przyjechali do Norwegii z powodu pracy, ale po krótkim czasie kupili dom, i zdecydowali się na życie w Norwegii. To, że mają dzieci w wieku szkolnym było oczywiście ważne w tej decyzji – życie już jest tu, w Norwegii, dla rodziny. Przykład Andrzeja i jego rodziny jest typowy dla migrantów którzy decydują się na osiedlenie w Norwegii (Friberg 2012). Są to głównie rodziny z dziećmi, gdzie oboje pracują w Norwegii, chociaż często «on» przyjechał wcześniej do Norwegii niż ona. W przykładzie Andrzeja, czynniki związane z rodziną są najważniejsze w rozważaniu o tym gdzie mieszkać. Dla wielu z tych rodzin sytuacja na emigracji się zmienia, życie się zmienia, i miejsce, w którym się czują «w domu» też się zmienia (Erdal 2012b).

Rodziny, takie jak Andrzeja, nie są koniecznie inne, jak chodzi o wykształcenie lub zawód, niż rodziny Marka czy Dagmary. Czynniki rodzinne, i jak chodzi o pracę, lecz także aspekty osobiste, opisane przez Joannę i Maćka jako «przygoda», razem wzięte stwarzają tło rozważań i decyzji o migracji i o powrocie. Jola ma 35 lat i mieszka w Norwegii od pięciu lat. Kiedy spytałam się Joli czy mogłabym przeprowadzić z nią rozmowę, jako część projektu badawczego na temat rozważań o powrocie do kraju, Jola się zgodziła, ale od razu zaznaczyła, że ona nie wraca do kraju. Jola przyjechała do Norwegii z mężem, który jest hydraulikiem. Przyjechali z Londynu, gdzie on miał pracę, ale gdzie ona się źle czuła. Jola ma wyższe wykształcenie z Polski, skończyła psychologię. W Oslo urodził im się syn, który ma już dwa lata, i Jola pracuje w tej chwili w przedszkolu. Wkrótce ukończy kurs dla osób pracujących z dziećmi i młodzieżą. Jest to kurs na poziomie średnim, (znacznie poniżej jej wykształcenia z Polski), ale jest to pierwszy krok, żeby móc dostać lepiej płatną i ciekawszą pracę w Norwegii. Dla Joli powrót do kraju nie jest aktualny, według niej samej. Nie jest aktualny, ponieważ nie daliby sobie rady finansowo. Ponadto podoba jej się środowisko w Norwegii, gdzie jej syn dorasta, mieszka blisko lasu, a jednocześnie niedaleko miasta. Dla Joli i męża pytaniem było czy osiedlić się w Wielkiej Brytanii, czy w innym kraju, a nie pytanie czy wracać do Polski.

Z przykładu Joli i jej rodziny widać konkretne kłopoty, które mogą zaistnieć w stosunku do kategoryzacji migrantów polskich. Czy Jola jest po prostu mał-

żonką polskiego robotnika w sektorze budowlanym? Czy jest pracownicą nie- wykwalifikowaną w norweskim przed- szkolu? Oba opisy są poprawne, lecz nie uwidaczniają całości sytuacji. Przykład Joli także podkreśla aktualność metafo- ry «płynnej» migracji w dwa sposoby. Po pierwsze, ponieważ Jola i jej mąż mogli podjąć decyzję o migracji z Wielkiej Bry- tanii do Norwegii, i po drugie, ponieważ mają możliwość, prawnie i finansowo, sami zdecydować że chcą pozostać w Norwegii.

Migranci podejmują więc mniej lub bar- dziej świadome decyzje o tym, dokąd wyjeżdżają i na jak długo. Często te de- cyzje się zmieniają, może przez migracje do innego kraju, lub przez pobyt o innej długości zagranicą, niż to co było plano- wane. Podczas gdy Marek może raz się śmiać ze swojej sytuacji, raz mieć łzy w oczach, Jola ma postawę bardzo zdecy- dowaną, a Joanna i Maciej wzmiankują element «przygody» w swoim projekcie migracyjnym. Dla wszystkich czynniki związane z pracą i rodziną są ważne, a jednak decyzje o powrocie lub osiedle- niu są bardzo różne.

«Spędziliśmy jakiś czas w Polsce»: Niespełniony powrót, czy przygoda?

Wśród uczestników badań znalazły się także osoby, które mimo wszystko wró- ciły do Polski na jakiś czas, lecz później znów powróciły do Norwegii. Według istniejących danych migranci wracają do Polski, lecz wielu z nich ponownie wyjeżdża, czasami do tego samego kraju, czasami do innego. Na podsta- wie badań jakościowych, potwierdza się obraz z badań ilościowych w Oslo (Eldring & Friberg 2011), sugerujący, że ci którzy wracają do Polski są wśród tych, którzy mieszkają w Norwegii przez krótki okres czasu, rok lub dwa, i są bez rodziny w Norwegii. Natomiast także wśród migrantów z rodzinami jest mała grupa, która planuje powrót do kraju w najbliższym czasie. Wśród moich rozmówców był tylko jeden przypadek w tej kategorii, który był spowodo- wany kryzysem rodzinnym w Polsce, i gdzie każde inne rozważania stały się nieważne. Także przykłady innych migrantów, które były wzmiankowane w rozmowach potwierdzały, że sytuacje kryzysowe skłaniają ludzi do powrotu, bądź z powodu małżeństwa które się rozpada, bądź z powodu choroby osoby bliskiej. Powroty z Norwegii także więc się zdarzają, często po krótkim pobycie, lub w związku z sytuacją kryzysową, a

przypuszczalnie najczęściej wśród mi- grantów sezonowych, którzy zwykle nie są częścią badań o powrotach, ponie- waż nie są zaliczani do emigrantów.

Wśród 45 uczestników spotkałam sześć przypadków osób, o różnej długości po- bytu w Norwegii, które w trakcie rozmo- wy opowiedziały mi o dłuższym okresie spędzonym w Polsce. Kilka z nich było w Polsce przez rok ze względu na studia lub pracę. W innych przypadkach okres pobytu mógł być trochę krótszy lub trochę dłuższy. Narracje tych pobytów w Polsce charakteryzowały dwie cechy. Po pierwsze, że czas spędzony w Polsce nie był określony jako próba powrotu do kraju, a po drugie, że te doświadczenia z pobytu w Polsce były ważne w dalszych rozważaniach tych osób na temat możli- wości powrotu do kraju. Wśród osób ze starszej emigracji, tak jak wśród tych z małymi dziećmi, okres spędzony w Pol- sce był także ważnym doświadczeniem w stosunku do podtrzymywania polskiej tożsamości.

Kontekst «płynnej» migracji pozwala dziś w znacznie większym stopniu na próbne powroty do Polski. Dane o po- wrotach migrantów do Polski wskazują, że bardzo wielu migrantów wracających do kraju nie wyklucza ponownej migra- cji (White 2013). Dla niektórych z moich uczestników badań aspekty utrzymy- wania tożsamości polskiej na pewno były głównym powodem wyjazdu na krótszy pobyt do Polski. Natomiast dla innych pobyt tymczasowy w Polsce, który po fakcie był opisywany jako «przygoda», zapewne był przynajmniej częściowo próbą powrotu do kraju. Niespełnione powroty nie stanowiły dużej liczby wśród badanych, natomiast są one niewątpliwie jednym z ważnych aspektów tematu migracji polskiej. Wśród niektórych migrantów poakce- syjnych, mimo stosunkowo krótkiego czasu na emigracji, projekt migracyjny już zdążył się zmienić. Wśród migrantów wcześniejszych, i tym bardziej wśród ich już dorosłych dzieci, doświadczenie migracji jest ważne, lecz często bardziej jeśli chodzi o pytania tożsamościowe, niż o kwestię miejsca zamieszkania.

//

Wszystkie imiona w przykładach zostały zmienione.

Rejestracja do Kościoła katolickiego w Norwegii

Podajemy kilka możliwych sposobów rejestracji:

* wypełnij zamieszczony na następnej stronie formularz i oddaj go księdzu lub w biurze parafialnym

* na stronie internetowej: https://www.katolsk.no/personnummer_pl.php (strona w jęz. polskim)

* wyślij wiadomość e-mail na adres: personnummer@katolsk.no

(podając takie same dane jak na formularzu rejestracyjnym znajdującym się na następnej stronie)

Dzieci urodzone w Norwegii a ochrzczone w Polsce
trzeba także rejestrować w Norwegii.

Dopiero przyjechałeś do Norwegii?
A może właśnie zmieniłeś adres zamieszkania?
Poinformuj nas o tym.

Zmiana adresu zamieszkania w Norwegii

Wraz z szybko rosnącą liczbą zarejestrowanych katolików na terenie diecezji Oslo, którzy regularnie otrzymują od nas pocztę, zwiększa się również ilość zwrotów czasopism wysyłanych zarówno przez Kurie jak i przez lokalne parafie. Aby jak najlepiej zarządzać dostępnymi zasobami, które są w posiadaniu Kościoła, ważne jest aby katolicy oraz inne osoby, które regularnie otrzymują korespondencję od nas, powiadomiły o zmianie swojego adresu jak najszybciej po zaistnieniu tego faktu. Można to zrobić wysyłając wiadomość na adres: adresseforandring@katolsk.no lub wypełniając zamieszczony na następnej stronie formularz.

Nie ma dodatkowo potrzeby wysyłania zgłoszenia zmiany adresu do parafii, na terenie której mieszkamy. Wszystkie parafie, poszczególne wspólnoty i organizacje kościelne z terenu całej diecezji, czasopisma St. Olav, Informator Katolicki, a także czasopisma parafialne itp., używają tej samej listy adresowej.

Chcemy mieć możliwie najlepszy obraz wszystkich katolików
mieszkających na terenie naszych parafii.

FORMULARZ REJESTRACYJNY DO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W NORWEGII

REGISTRERING AV KATOLIKKER I NORGE

Nazwisko / Etternavn		Imiona / Fornavn og mellomnavn	
Adres w Norwegii / Adresse i Norge		Kod pocztowy/ Miejscowość Postnummer / Sted	

	Dzień / Dag	Miesiąc / Måned	Rok / År	Norweski numer personalny / Personnummer
Data urodzenia / Fødselsdato				
Kraj urodzenia / Fødeland			Telefon	
Adres e-mail / E-post				

WSPÓŁMAŁŻONEK / EKTEFELLE

Nazwisko / Etternavn		Imiona / Fornavn og mellomnavn		
	Dzień / Dag	Miesiąc / Måned	Rok / År	Norweski numer personalny / Personnummer
Data urodzenia / Fødselsdato				
Kraj urodzenia / Fødeland			Telefon	
Adres e-mail / E-post				

DZIECI / BARN

Imię / Navn	Data urodzenia / Fødselsdato	Norweski numer personalny / Personnummer	Kraj urodzenia / Fødeland	Data i miejsce chrztu / Dato og dåpssted
1.				
2.				
3.				
4.				

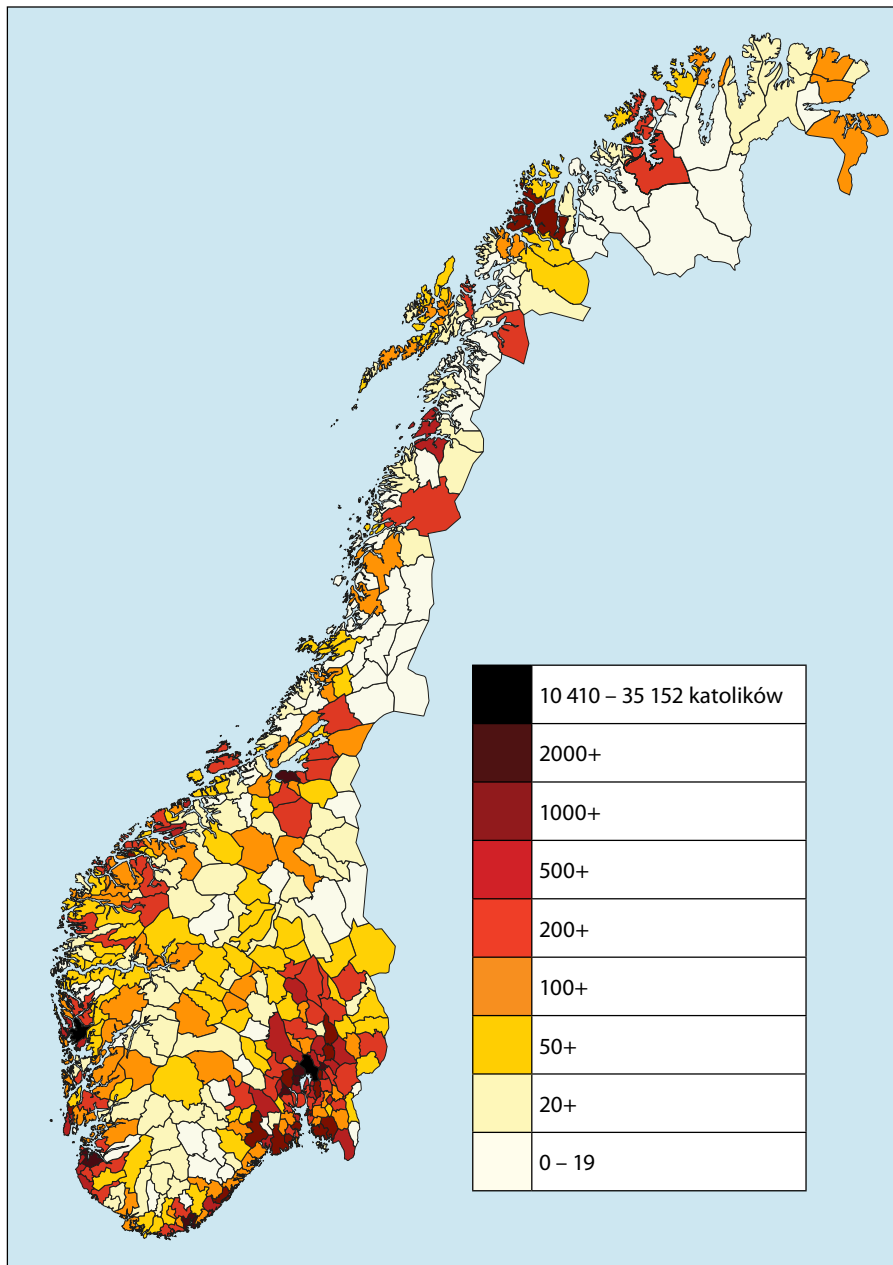
Gdzie mieszkają Katolicy w Norwegii?

Liczba zarejestrowanych katolików w Kościele w Norwegii przekroczyła 150.000 i powoli zbliża się do 3 % populacji. Jest to więc dobry moment aby dokonać krótkiego podsumowania. Proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela w Sandefjord, p. Claes Tande przygotował krótką analizę danych i sporządził dwie mapy, które przedstawiają wszystkie gminy w Norwegii i miejsce zamieszkania katolików.

Kolory na pierwszej mapie pokazują bezwzględną (rzeczywistą) liczbę zarejestrowanych katolików w poszczególnych gminach w Norwegii. Nie jest niespodzianką, że Oslo oraz Wschodnia Norwegia (Ostlandet) mają największą liczbę zarejestrowanych katolików. W samej gminie Oslo liczba ta wynosi 35.000, i jest zgrupowana w trzech parafiach oraz dodatkowo w kilku innych kościołach i kaplicach. Po ustanowieniu nowej parafii pw. św. Jana w dzielnicy Grovuddalen, parafia św. Hallvarda jest w dalszym ciągu zdecydowanie największą parafią w całej Norwegii.

Gmina Bergen ma ponad 10.000 zarejestrowanych katolików. Następnie Bærum i Stavanger z ponad 5.000 w każdej z gmin.

Konsekwentnie miasta są skupiskami największej ilości katolików. 20 z 26 najbardziej zamieszkałych przez katolików gmin posiada kościół parafialny u siebie. Ci, którzy posiadają dobry wzrok,



będą mogli wypatrzeć na mapie, że istnieje wiele gmin z bardzo dużą ilością zamieszkujących w nich katolików i równocześnie z bardzo długim czasem dojazdu do kościoła parafialnego. Na szczęście wiele z nich posiada swoje własne kaplice, stałe miejsca sprawowania Mszy św. i dość regularne wizyty księdza.

//

Więcej na katolsk.no

Więcej map z tego artykułu znajduje się na www.katolsk.no.

Gminy z największą liczbą zarejestrowanych katolików

na dzień 14. maja 2014

Gmina	Liczba
Oslo	35152
Bergen	10410
Bærum	5248
Stavanger	5220
Trondheim	3892
Sandnes	3255
Kristiansand	2589
Asker kommune	2387
Drammen	2292
Skedsmo	2213
Fredrikstad	1764
Ullensaker	1593
Sandefjord	1576
Lørenskog	1561
Sarpsborg	1445
Arendal	1347
Skien	1246
Haugesund	1237
Ålesund	1206
Larvik	1193
Tromsø	1157
Moss	1101
Lier	1088
Tønsberg	1074
Skien	1045
Eidsvoll	1012
Sola	899
Nedre Eiker	872
Porsgrunn	854
Karmøy	842
Oppegård	837
Hå	829
Askim	719
Ringerike	718
Nittedal	716
Sørumsund	710
Klepp	710
Bodø	688
Rælingen	672
Ås	653

To, że we współczesnych czasach Kościół katolicki w Norwegii jest kościołem imigranckim, jest sprawą oczywistą. W rzeczywistości zgadza się to znacznie lepiej niż ilustrują to przedstawione poniżej dane.

Jest to niewątpliwie pewne, że istnieje o wiele więcej katolików pochodzących z zagranicy niż te 151.000 zarejestrowanych w całym Kościele katolickim w Norwegii według danych na maj 2014 roku. Główny urząd statystyczny (Statistisk sentralbyrå) podał na koniec zeszłego roku, dla przykładu ponad 84.000 urodzonych w polskich rodzinach, ponad 33.000 w litewskich i ponad 19.000 w filipińskich mieszka na terenie Norwegii. Chociaż możemy się spodziewać, że nie wszyscy z nich to katolicy, jednak jest to prawie pewne, że 57.000, 16.000 i 10.000 z nich jest członkami Kościoła (ochrzczeni lub konwertowali i nie wymeldowali się z niego).

Jest to niemal niewyobrażalna sytuacja, że Kościół w Norwegii nigdy nie będzie w stanie uzyskać pełnego obrazu katolików imigrantów - w wielu przypadkach jest to możliwe tylko wtedy, gdy chrzczą dziecko lub wysyłają na katechezę, wtedy parafia uzyska informacje na temat rodziny lub rodziców chrzestnych. Wielu chrzci dzieci w swoim kraju ojczystym, czego norweskie parafie nie są świadome, i co powoduje różnicę między zarejestrowanymi a rzeczywistymi członkami Kościoła. Uzasadnionym więc jest oszacowanie rzeczywistej liczby katolików do ponad 200.000.

Ilość urodzonych w Norwegii, jest

Najliczniej reprezentowane kraje urodzenia wśród zarejestrowanych katolików w Norwegii

Kraj urodzenia	2014	Kraj urodzenia	2004	Kraj urodzenia	1994
Polska	57072	Norwegia	19640	Norwegia	12106
Norwegia	31549	Filipiny	4519	Wietnam	3371
Litwa	16067	Wietnam	3687	Filipiny	3212
Filipiny	10232	Polska	3319	Polska	2470
Chile	4295	Chile	2274	Chile	2153
Wietnam	3787	Sri Lanka	1334	Sri Lanka	830
Francja	1655	Niemcy	672	USA	514
Hiszpania	1569	USA	560	Węgry	504
Sri Lanka	1484	Włochy	511	Francja	466
Brazylia	1431	Francja	506	Niemcy	455
Niemcy	1392	Wielka Brytania i Irlandia Płn.	490	Wielka Brytania i Irlandia Płn.	418
Włochy	1298	Węgry	489	Chorwacja*	375
Słowacja	1163	Hiszpania	461	Włochy	351
Portugalia	1008	Chorwacja	407	Hiszpania	308
Kolumbia	822	Brazylia	279	Holandia	228
182 inne kraje	15727	144 inne kraje	6559	110 inne kraje	4182
Nieznany kraj	572	Nieznany kraj	2125	Nieznany kraj	2589
SUMA	151033	SUMA	46439	SUMA	32915

Skąd pochodzimy?

niczym innym jak po prostu liczbą katolików urodzonych w Norwegii.

To, co ludzie wyobrażają sobie pod wyrażeniem „imigrant” lub „osoba z norweskim pochodzeniem” może mieć wiele znaczeń. Główny urząd statystyczny ma następującą kategorię: „osoby urodzone w Norwegii z obojga rodziców urodzonych za granicą i z czworga dziadków urodzonych za granicą”. Znaczna część, zwłaszcza dzieci urodzone w Norwegii, które są chrzczone w tutejszych parafiach, podlegają takiej kategorii.

Niektórzy będą się zastanawiać, czy wielu z tych 31.500 urodzonych w Norwegii katolików jest potomkami aż czterech dziadków urodzonych w Norwegii. Ich odsetek jest raczej niski. Jeżeli mogę podać siebie i moją rodzinę jako przykład, który to zilustruje: urodziłem się w 1955 jako najstarszy spośród czworga rodzeństwa z katolickiej matki pochodzącej z zagranicy, i cała nasza czwórka rodzeństwa czuje się i postrzega siebie jako prawdziwych trøndere. (Tak nazywają się ludzie pochodzący ze Środkowej Norwegii z województw Sør-Trøndelag og Nord-Trøndelag - przyp. red.) Wraz z dziećmi i wnukami mojego rodzeństwa jest nas 17, z częściowo nie-norweskim pochodzeniem. Tylko dwie moje najstarsze bratanice mają czworo dziadków urodzonych w Norwegii, 6 z nas ma jednego urodzonego za granicą i 9 z nas dwóch dziadków urodzonych za granicą. Pozwalam sobie myśleć, że ten obraz jest bardzo ogólny, że większość urodzonych w Norwegii katolików musi posiadać przynajmniej jakieś tło zagraniczne.

Liczba zarejestrowanych katolików w gminach w % populacji

Mapa po prawej pokazuje w procentach populacji, które gminy w Norwegii są najliczniej reprezentowane przez katolików. Ta mapa ma bardzo wysoki czynnik zaskoczenia. Kto by przypuszczał, że najbardziej katolickie gminy w kraju znajdują się na północ od Dovrefjell? Albo że społeczność wyspy Træna w Nordland znajdzie się na samym szczycie?

Na wyspie Træna i w pozostałych miejscach z wysokim procentem katolików jest to połączenie wysokiego napływu imigrantów zarobkowych z Polski, Litwy i Słowacji (Midtre Gauldal, Stryn) z niektórymi branżami, co stanowi wyjaśnienie. Dotyczy to m.in. przetwórstwa ryb (Træna, Hitra, Frøya ...), branży budowlanej, olejowej i stoczniowej (Rogaland...), przetwórstwa spożywczego, górnictwa, rzemiosła i usług hotelarskich.

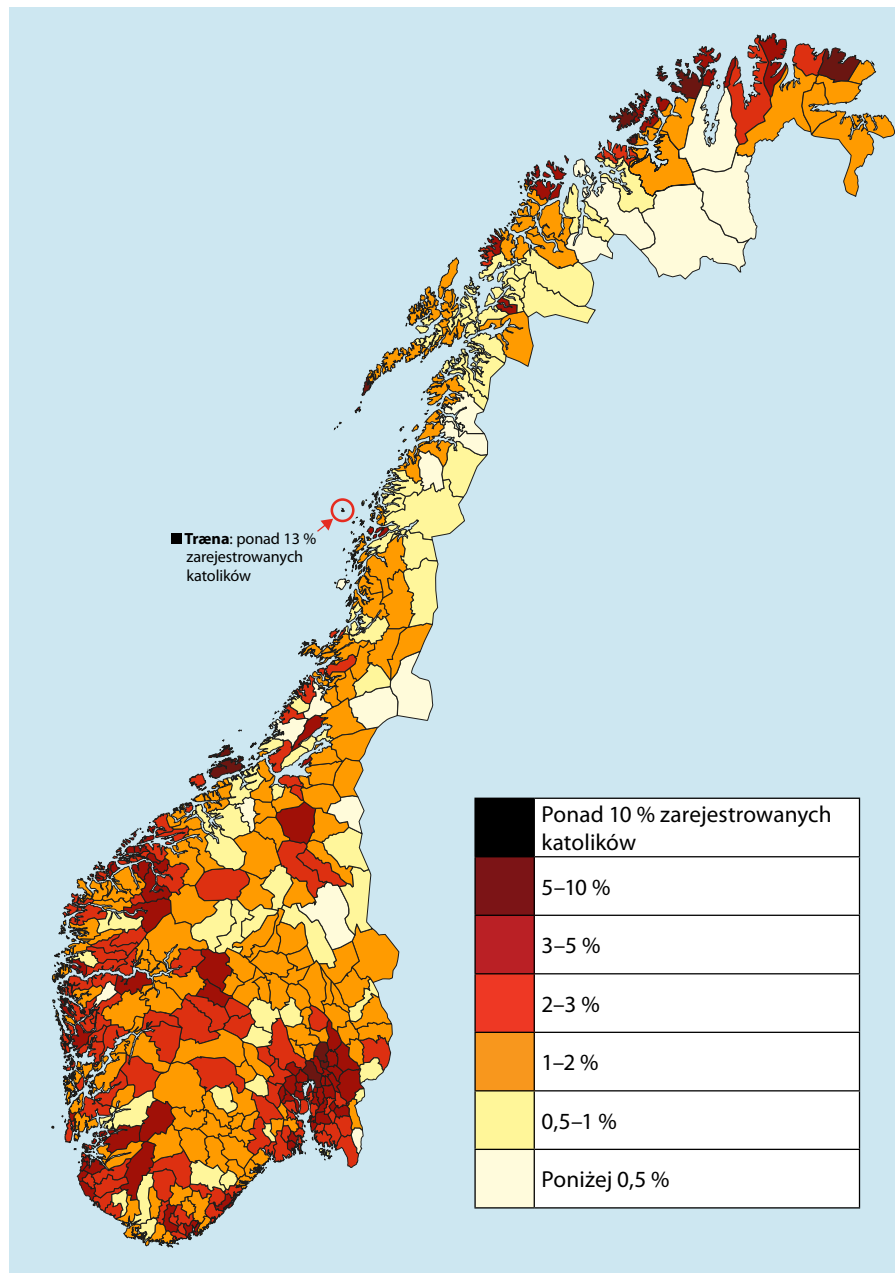
Zmiany

Obecny obraz najbardziej katolickich gmin jest zupełnie inny jak w latach 1990. Przez bardzo długi czas Tinn w Telemark był na samym szczycie, a także gminy: Rælingen, Askim, Moss, Oslo i Lørenskog. Napływ imigrantów zmienił to wszystko.

W skali kraju procent zarejestrowanych katolików wynosi zaledwie blisko 3 % (rzeczywisty udział jest wyższy). Choćby był to bardzo szybki wzrost o 1 % w przeciągu 10 lat, należy być ostrożnym w dalszym przedłużaniu krzywej wzrostu.

Przyszłość

Podczas wykładu dla niekatolików z terenu parafii, w Sandefjord (z 3,5% jesteśmy najbardziej katolicka gminą w Vestfold) demonstruję jak nedoręczne



jest takie przeliczanie: „w 2009 w okolicy było 450 katolików, a teraz jest ponad 1.800. Liczba ta wzrosła czterokrotnie w przeciągu 5 lat. Oznacza to, że za około 12 lat liczba katolików w Sandefjord będzie większa niż liczba mieszkańców!” Nie - to wyliczenie jest błędne. Jest bardzo niewielki powód by sądzić, że imigracja katolicka będzie nadal przeżywała wzrost lub utrzymywała się na tym samym poziomie przez wiele lat, i nie jest to również powodem aby wierzyć, że nastąpią masowe konwersje wśród „rdzennych” Norwegów. Zmniejszenie procentu wzrostu Kościoła katolickiego jest bardzo blisko.

Inne wyznania

Jest powód by sądzić, że podobne mapy i wykresy większości innych grup i związków wyznaniowych będą wyglądać zupełnie inaczej. Muzułmanie w Norwegii są licznie skupieni w Oslo i skoncentrowani wokół miast. Rosyjska cerkiew prawosławna obecna jest i bardzo widoczna np. w Finnmark. Buddyści są rozprzestrzenieni po całym kraju ze względu na wielu Tajlandczyków, ale jednak Wietnamczycy koncentrują się w pobliżu miast Południowej Norwegii.

Parafia św. Gudmunda w Jessheim otrzyma nowy kościół

Parafia św. Gudmunda w Jessheim jest jedyną katolicką parafią w Norwegii bez własnego kościoła. Jednak sytuacja ta wkrótce się zmieni.

Obecnym miejscem spotkań wiernych parafii są tymczasowe pawilony ("kościół na kółkach"), jednak umowa dzierżawy z gminą terenu, na którym stoją, wygasa w lutym 2016 roku. Jest zatem bardzo ważne, aby znaleźć stałe rozwiązanie tej sytuacji. Parafia, na której terenie położone jest lotnisko Gardermoen, znajduje się w rejonie o wysokim wzroście ludności i obszarze, który oferuje wiele możliwości zatrudnienia. Odbiciem tego jest bardzo szybki rozwój liczby parafii św. Gudmunda. Na dzień 15-go maja br. Parafia liczyła 4.244 katolików. Gdy nieco ponad trzy lata temu parafia przeniosła się do budynku zastępczego, jej stan liczby przekraczał wtedy niewiele ponad 1900 zarejestrowanych członków.

Szefowa działu nieruchomości przy Kurii diecezjalnej w Oslo, Hai-Nam Vy, która sama mieszka na terenie parafii w Jessheim, dała nam wgląd w realizowany projekt, który jest zarówno bardzo zaawansowany jak i bardzo dobrze przemyślany.

Działka położona jest w Kverndalen, około 1,5 km na zachód od centrum Jessheim. Tymczasowy budynek parafii znajduje się w innym miejscu, co oznacza, że może być on używany w okresie budowy.

Projekt obejmuje trzy mieszkania dla księży, z dwoma pokojami gościnnymi z łazienkami. Na poddaszu, w części mieszkalnej kompleksu będzie znajdowała się kaplica.

Zaplecze parafialne będzie składać się z sali parafialnej z kuchnią, pięciu sal



Model kościoła św. Gudmunda w 3D wykonany przez Hoang Vu

katechetycznych, dwóch sal konferencyjnych, trzech biur, pokoju do rozmów i ośmiu toalet. Na każdym piętrze będzie znajdowała się toaleta przystosowana dla osób niepełnosprawnych. Obiekt będzie spełniał wymogi uniwersalnych rozwiązań projektowych we wszystkich aspektach. Sala parafialna będzie mogła zostać podzielona na dwie części za pomocą dźwiękoszczelnych, składanych drzwi, tak by dwa różne wydarzenia mogły odbywać się tam równocześnie. Zapewni to także lepsze możliwości wynajmu obiektu i przychodów z tego tytułu.

Kościół

Kościół św. Svithuna w Stavanger jest obiektem odniesienia dla kościoła w Jessheim. Oznacza to, że kościół św. Gudmunda będzie przypominał kościół św. Svithuna, ale nie będzie jego wierną kopią. Wewnątrz jest 300 miejsc siedzących w głównej nawie, do tego 25 miejsc na ławkach znajdujących się wzdłuż ścian. Ławki wzdłuż ścian mają za zadanie zamaskowania wylotów ogrzewania kościoła. Gdy zajdzie taka konieczność będzie można skorzystać z 80 miejsc siedzących na galerii i chórze. Kościół posiada również specjalne wygłuszone pomieszczenie z zamontowanymi wewnątrz głośnikami i przeszkloną

ścianą, która umożliwi podgląd tego, co dzieje się w prezbiterium. Powstanie jedna mała zakrystia pomocnicza oraz przestronna 30 metrowa zakrystia główna z toaletą.

Na zewnątrz będzie pokryty matowymi, białoszarymi flizami. Wewnątrz będzie otynkowany beton z drewnianymi elementami, które ocieplą wnętrze. Duży nacisk kładziony jest na dobre oświetlenie oraz na prace związane z akustyką wnętrza. Podłoga, po konsultacjach z parafianami, wyłożona będzie kamieniem naturalnym. Dach będzie w ciemnym kolorze.

Obiekt będzie posiadał 80 miejsc parkingowych, z dwoma miejscami dla osób niepełnosprawnych. Do kościoła ma prowadzić jedna aleja (nie tak jak na modelu). Aleja do głównego budynku wydziału technicznego NTNU w Trondheim była inspiracją. Umożliwi to łatwe dojście do kościoła, utrzymanie czystości i porządku.

Parafia planuje również zbudowanie ogrodu między dwoma skrzydłami obiektu.

Kościół położony jest w kierunku wschód-zachód, z chórem w kierunku

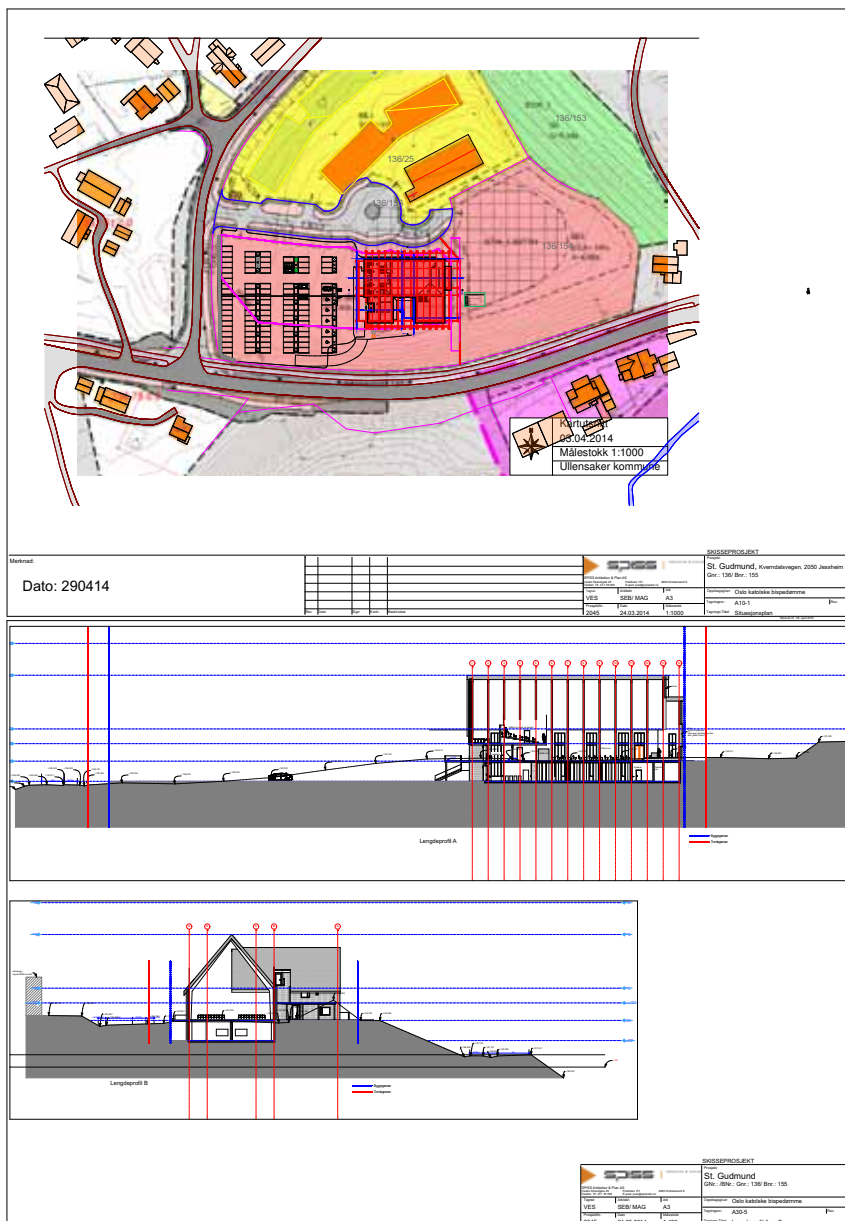
wschodnim. Tak więc światło słoneczne będzie docierało do wnętrza przez cały dzień. Hai-Nam Vy uważa, że najpiękniejszy widok będą mieli ci, którzy przyjdą do kościoła na poranna mszę św. o godzinie 8 i doświadczą promieni słonecznych wpadających do kościoła poprzez okna chóru.

Podziękowania

Hai-Nam podkreśla, że ogromną część zasług, że projekt zaszedł już tak daleko należy przypisać dla architekta Terje Andersen, który był niezbędną pomocą dla niej i komisji budowlanej.

Podkreśla, że parafia jest bardzo wdzięczna za okazaną z zewnątrz pomoc. Kościół św. Gudmunda otrzymał sześć witraży, które nadadzą niepowtarzalny charakter i ciepłą wnętrze budynku. Jest to dar Prałatury Trondheim ofiarowany przez biskupa. Pierwotnie znajdowały się one w szpitalu św. Elżbiety w Trondheim.

- Co więcej dozorca z Akersveien Francis Subramaniam obiecał, że ekipa rzemieślnicza z Kurii pomoże nam w ułożeniu parkietu. Dzięki temu możemy sporo zaoszczędzić, dodaje z uśmiechem Hai-Nam.



Finansowanie

Koszty projektu szacuje się na około 50 milionów koron. Działka budowlana jest już spleciona. Parafia ma 1,1 miliona zaoszczędzonych pieniędzy z 2013 roku i spodziewa się około 1 miliona zysku z działalności w przyszłości. Aby zrealizować projekt parafia zorganizowała różne zbiórki. Wystąpimy o pomoc do katolickich darczyńców z Niemiec oraz diecezjalnego funduszu budowlanego. Wszelka pomoc i wsparcie są mile widziane!

Proboszcz parafii p. Andreas Rupprecht SM ma nadzieję, że większość uda się załatwić za pomocą polecenia zapłaty (avtalegiro). każdy, kto zechce wesprzeć projekt, może się z nim skontaktować za pomocą poczty elektronicznej Jessheim@katolsk.no lub telefonicznie 95 17 17 89.

Informacje o projekcie i jego harmonogram

Terje Andersen przygotował wstępny projekt przy współpracy z Hai-Nam Vy i parafialną komisją budowlaną. Wstępny projekt opiera się na pracach przygotowawczych ze strony parafii. Projekty te znajdują się w biurze architektonicznym SPISS. Biuro to jest odpowiedzialne za zdobycie wszelkich potrzebnych pozwoleń budowlanych od władz publicznych. Za wykonanie odpowiedzialna jest firma PK-entreprenør. Ponieważ dużo prac wstępnych zostało wykonane przez parafię, koszty architektoniczne są niskie. Zarządzanie projektem i budową spoczywa na dziale nieruchomości Kurii diecezjalnej w Oslo.

W maju gmina Ullensaker wydała zwolnienie z przepisów zagospodarowania przestrzennego, dzięki temu kościół może mieć 25-cio metrową wieżę. Niezbędne pozwolenie, aby zbudować trzy mieszkania dla księży zostało również wydane. Tak więc mamy zielone światło do dalszego działania.

Właśnie zostały wysłane powiadomienia do okolicznych sąsiadów i został również złożony wniosek do gminy o zezwolenie na przeprowadzenie projektu. Jeżeli rozpatrzenie wniosku nastąpi w niedługim czasie, to wydaje się prawdopodobnym rozpoczęcie prac na koniec sierpnia.

Czas budowy szacuje się na 18 miesięcy. Przewidywany czas zakończenia zaplanowano przed końcem marca 2016 roku.

Vinnerne av tegnekonkurransen er
Simon Fredrik, 8 år og Alexandra, 11 år.

Gratulerer!



Bli med på tegnekonkurransen du også! Tegn noe du tenker på når du hører: I KIRKEN

Send til redaksjonen **innen 20. august.**

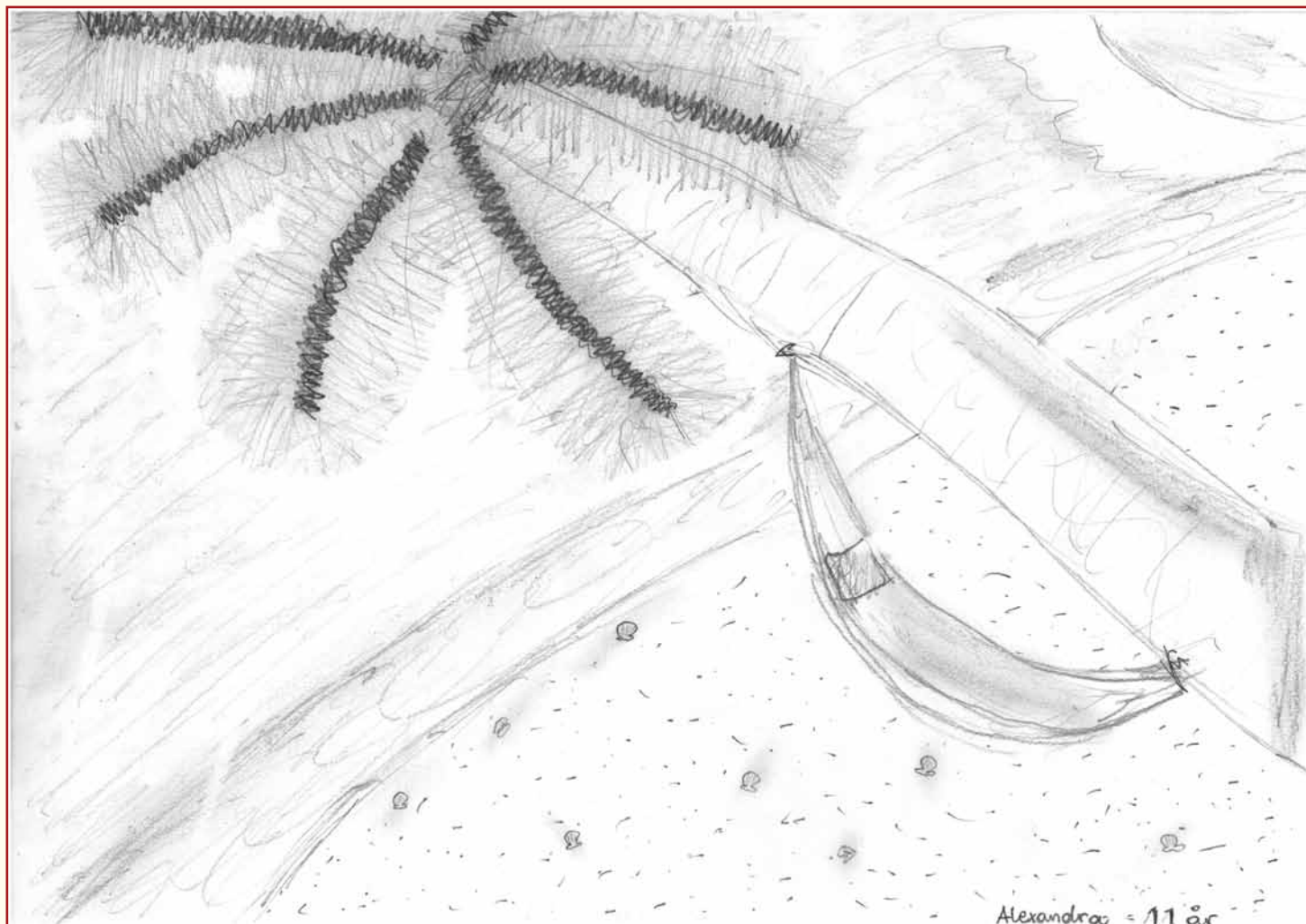
Husk navn og alder.

Vinneren av tegnekonkurransen får sin tegning trykket i neste nummer.

ADRESSE:

INFORMATOR KATOLICKI
AKERSVEIEN 5
0177 OSLO

Zwycięzcami konkursu rysunkowego są:
Simon Fredrik, lat 8 i Alexandra, lat 11.
Gratulujemy!



Weź udział w konkursie rysunkowym! Narysuj, co Ci się kojarzy kiedy słyszysz słowa: W KOŚCIELE

Wyślij do redakcji **do 20. sierpnia.**

Pamiętaj aby podać imię i wiek.

Najładniejsza praca zostanie wydrukowana w następnym numerze.

ADRES:
INFORMATOR KATOLICKI
AKERSVEIEN 5
0177 OSLO

Homilia Papieża Franciszka

podczas kanonizacji Jana Pawła II i Jana XXIII

Byli kapłanami, biskupami i papieżami dwudziestego wieku. Poznali jego tragedie, ale nie byli nimi przytłoczeni. Silniejszy był w nich Bóg” - mówił papież Franciszek o św. Janie Pawle II i św. Janie XXIII w homilii podczas Mszy św. kanonizacyjnej



której żyje się tym, co najistotniejsze z Ewangelii, to znaczący miłością, miłosierdziem, w prostocie i braterstwie.

W centrum dzisiejszej niedzieli wieńczącej Oktawę Wielkanocy, a którą św. Jan Paweł II zechciał poświęcić Miłosierdziu Bożemu, znajdują się *chwalne rany Jezusa zmartwychwstałego*.

Pokazał je już po raz pierwszy, gdy ukazał się apostołom, wieczorem tego samego dnia po szabacie, w dniu Zmartwychwstania. Ale tamtego wieczoru, jak słyszeliśmy, nie było Tomasza i gdy inni powiedzieli mu, że widzieli Pana, odpowiedział, że jeśli nie zobaczy i nie dotknie tych ran, nie uwierzy. Osiem dni później Jezus ukazał się ponownie w Wieczerniku, pośród uczniów i był tam również Tomasz. Zwrócił się wówczas do niego i poprosił, by dotknął Jego ran. Wówczas ten szczerzy człowiek, przyzwyczajony do osobistego sprawdzania, ukląkł przed Jezusem i powiedział: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28).

Rany Jezusa są *zgorzeniem* dla wiary, ale są również *sprawdzaniem wiary*. Dlatego w ciele Chrystusa Zmartwychwstałego rany nie zanikają, lecz pozostają, gdyż rany te są trwałym znakiem miłości Boga do nas i są *niezbędne, by wierzyć w Boga*. Nie po to, by wierzyć, że Bóg istnieje, ale aby wierzyć, że *Bóg jest miłością, miłosierdziem i wiernością*. Święty Piotr, cytując Izajasza, pisze do chrześcijan: „Krwia Jego ran zostałaście uzdrowieni” (1 P 2, 24; por. Iz 53, 5).

Święty Jan XXIII i święty Jan Paweł II *mieli odwagę oglądania ran Jezusa, dotykania Jego zranionych rąk i Jego przebitego boku*. Nie wstydziła się ciała Chrystusa, nie gorszyli się Nim, Jego krzyżem. Nie wstydziła się ciała swego brata (por. Iz

58, 7), ponieważ w każdej osobie cierpiącej dostrzegali Jezusa. Byli to dwaj ludzie mężni, pełni *parezji* [męstwa] Ducha Świętego i złożyli Kościołowi i światu świadectwo dobroci Boga i Jego miłosierdzia.

Byli kapłanami, biskupami i papieżami dwudziestego wieku. Poznali jego tragedie, ale nie byli nimi przytłoczeni. Silniejszy był w nich Bóg; silniejsza była w nich wiara w Jezusa Chrystusa, Odkupiciela człowieka i Pana historii; silniejsze było w nich miłosierdzie Boga, które objawia się w tych pięciu ranach; silniejsza była macierzyńska bliskość Maryi.

W tych dwóch ludziach kontemplujących rany Chrystusa i świadkach Jego miłosierdzia była „*żywa nadzieja*” wraz z „*radością niewymowną i pełną chwały*” (1 P 1,3.8). Nadzieja i radość, jaką zmartwychwstały Chrystus daje swoim uczniom i których nic i nikt nie może ich pozbawić. *Paschalna nadzieja i radość*, przeszedłszy przez tygiel odarcia z szat, ogołocenia, bliskości z grzesznikami aż do końca, aż do młodości z powodu gorczy tego kielicha. Oto są nadzieja i radość, jaką dwaj święci papieże otrzymali w darze od zmartwychwstałego Pana i z kolei przekazali obficie Ludowi Bożemu, otrzymując za to nagrodę wieczną.

Tą nadzieją i tą radością żyła *pierwsza wspólnota wierzących* w Jerozolimie, o której mówią nam Dzieje Apostolskie, które słyszeliśmy w drugim czytaniu (por. 2, 42-47). Jest to wspólnota, w

Taki obraz Kościoła miał przed sobą Sobór Watykański. Jan XXIII i Jan Paweł II współpracowali z Duchem Świętym, aby *odnowić i dostosować Kościół do jego pierwotnego obrazu*, który nadali mu święci w ciągu wieków. Nie zapominajmy, że to właśnie święci prowadzą Kościół naprzód i sprawiają, że się rozwija. Zwołując Sobór, św. Jan XXIII okazał *taktywne posłuszeństwo Duchowi Świętemu*, dał się Jemu prowadzić i był dla Kościoła pasterzem, przewodnikiem, który sam był prowadzony – prowadzony przez Ducha. To była jego wielka postęga dla Kościoła; dlatego osobiście lubię myśleć o nim, jako o *papieżu posłuszeństwa Duchowi Świętemu*.

W tej postędze Ludowi Bożemu Jan św. Paweł II był *papieżem rodziny*. Kiedyś sam tak powiedział, że chciałby zostać zapamiętany jako papież rodziny. Chętnie to podkreślam w czasie, gdy przeżywamy *proces synodalny o rodzinie i z rodzinami*, proces, któremu na pewno On z nieba towarzyszy i go wspiera.

Niech ci obaj nowi święci pasterze Ludu Bożego wstawiają się za Kościołem, aby w ciągu tych dwóch lat procesu synodalnego był on posłuszny Duchowi Świętemu w postędze duszpasterskiej dla rodziny. Niech nas obaj nauczą, byśmy nie gorszyli się ranami Chrystusa, abyśmy wnikaliby w tajemnicę Bożego Miłosierdzia, które zawsze żywi nadzieję, zawsze przebacza, bo zawsze miłuje.